Księga Liczb

Rozdział 21

**Kananejczycy walczą z Izraelem**

**1**. A gdy król Aradu, Kananejczyk, osiadły w Negebie, usłyszał, że Izrael nadciąga drogą od Atarim, ruszył do boju przeciwko Izraelowi i wziął do niewoli jeńców. **2**. Wtedy Izrael złożył taki ślub Panu: Jeżeli wydasz ten lud w moją rękę, zburzę ich miasta jako obłożone klątwą. **3**. I wysłuchał Pan głosu Izraela, i wydał mu Kananejczyka. Wtedy wytracił ich oraz zburzył ich miasta jako obłożone klątwą i nadał temu miejscu nazwę Chorma.

**Jadowite węże**

**4**. Od góry Hor wyruszyli potem ku Morzu Czerwonemu, aby obejść ziemię Edom. Lecz lud zniecierpliwił się w drodze. **5**. I zaczął lud mówić przeciw Bogu i przeciw Mojżeszowi: Po co wyprowadziliście nas z Egiptu, czy po to, abyśmy pomarli na pustyni? Gdyż nie mamy chleba ani wody i zbrzydł nam ten nędzny pokarm. **6**. Wtedy zesłał Pan na lud jadowite węże, które kąsały lud, i wielu z Izraela pomarło. **7**. Przyszedł więc lud do Mojżesza i rzekli: Zgrzeszyliśmy, bo mówiliśmy przeciwko Panu i przeciwko tobie; módl się do Pana, żeby oddalił od nas te węże. I modlił się Mojżesz za lud. **8**. I rzekł Pan do Mojżesza: Zrób sobie węża i osadź go na drzewcu. I stanie się, że każdy ukąszony, który spojrzy na niego, będzie żył. **9**. I zrobił Mojżesz miedzianego węża, i osadził go na drzewcu. A jeśli wąż ukąsił człowieka, a ten spojrzał na miedzianego węża, pozostawał przy życiu. **10**. I wyruszyli synowie izraelscy, i rozłożyli się obozem w Obot.

**Izraelici omijają Moab**

**11**. Potem wyruszyli z Obot i rozłożyli się obozem w Ijje-Abarim na pustyni, która leży na wschód od Moabu. **12**. A gdy stamtąd ruszyli, rozłożyli się obozem nad potokiem Zered. **13**. Ruszywszy stamtąd, rozłożyli się obozem po drugiej stronie Arnonu, który płynie przez pustynię, a bierze początek w kraju Amorejczyka; gdyż Arnon stanowi granicę moabską między Moabitą a Amorejczykiem. **14**. Dlatego powiedziane jest w Księdze Wojen Pana: Waheb w Sufa i doliny Arnonu, **15**. I łożysko potoków, Które ciągnie się ku osadzie Ar, I przylega do granicy Moabu. **16**. A stamtąd ruszyli do Beer. To jest ta studnia, o której powiedział Pan do Mojżesza: Zgromadź lud, a Ja dam im wody. **17**. Wtedy to Izrael zaśpiewał tę pieśń: Wzbierz studnio, śpiewajcie o niej, **18**. Studnia, którą wykopali książęta, Wydrążyli dostojnicy ludu berłem, swoimi laskami. A z tej pustyni Beer poszli do Mattany, **19**. A z Mattany do Nachaliel, a z Nachaliel do Bamot, **20**. A z Bamot do kotliny, która jest na polach Moabu koło szczytu Pizga, widocznego nad pustynią.

**Izrael zwycięża Sychona Amorejczyka**

**21**. Wtedy Izrael wyprawił posłańców do Sychona, króla amorejskiego, aby powiedzieli: **22**. Pozwól mi przejść przez twoją ziemię; nie zboczymy na pola ani do winnic, nie będziemy pić wody ze studzien; pójdziemy drogą królewską, aż przejdziemy przez twoją ziemię. **23**. Lecz Sychon nie pozwolił Izraelowi przejść przez swoją ziemię, przeciwnie, Sychon zgromadził cały swój lud, wyszedł na pustynię przeciwko Izraelowi, dotarł do Jachas i ruszył do boju przeciwko Izraelowi. **24**. Ale Izrael pobił go mieczem i zawładnął jego ziemią od Arnonu do Jabboku, aż do ziemi Ammonitów, gdyż granica Ammonitów była obwarowana. **25**. Izrael zdobył wszystkie te miasta. Potem zamieszkał Izrael we wszystkich miastach amorejskich, w Cheszbonie i we wszystkich okolicznych osiedlach. **26**. Gdyż Cheszbon było stolicą Sychona, króla amorejskiego. Walczył on z poprzednim królem Moabu i zabrał mu całą jego ziemię aż po Arnon. **27**. Dlatego powiadają pieśniarze: Wejdźcie do Cheszbonu, Niech się odbuduje i utwierdzi stolica Sychona, **28**. Gdyż ogień wyszedł z Cheszbonu, Płomień z miasta Sychona, I pochłonął Ar w Moabie, Wzgórza królujące nad Arnonem. **29**. Biada ci, Moabie, zginąłeś, ludu Kemosza, Twoich synów wydał na tułaczkę A twoje córki w niewolę Króla amorejskiego Sychona, **30**. My ich pokonaliśmy! Zginęło Cheszbon aż po Dibon! Rozpaliliśmy ogień aż do Nofach i aż do Medby. **31**. Izrael osiadł w ziemi amorejskiej.

**Izrael zwycięża Oga z Baszanu**

**32**. Następnie Mojżesz wysłał wywiadowców, aby zbadano Jaezer. Zdobyli oni jego okoliczne osiedla i wypędzili Amorejczyka, który tam mieszkał. **33**. Potem zawrócili i poszli drogą ku Baszanowi. Naprzeciw nich wyszedł Og, król Baszanu, z całym swoim ludem, aby stoczyć bitwę pod Edrei. **34**. I rzekł Pan do Mojżesza: Nie bój się go, gdyż wydam go w twoje ręce wraz z całym jego ludem oraz jego ziemią. Uczynisz z nim tak, jak uczyniłeś z Sychonem, królem amorejskim, który mieszkał w Cheszbonie. **35**. I pobili go oraz jego synów i cały jego lud, tak iż nie pozostała po nim nawet resztka, i zawładnęli jego ziemią.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975  
  
aktualizacja modułu: 2020-07-01